

Kobieta w islamie. Apel o pomoc ofierze przemocy domowej

3 kwietnia 2018

Jest to apel o pomoc dla kobiety, która żyje w kulturze muzułmańskiej. Dokładnie w Teheranie. Jak pewnie wiecie kobieta w tym rejonie ma bardzo mało praw. Kobieta ta wyszła za Irańczyka, który praktykuje na niej swoje sadystyczne marzenia i stosuje na niej przemoc domową i seksualną, posiłkując się wybranymi fragmentami „Koranu”. Kobieta nie podała danych, ponieważ nie jest przekonana, czy czasem nie będzie miała problemów rozpowszechniając ten temat. Jej mąż/kat może pomyśleć, że żona jest niełojalna i oczernia go. Jakie więc mam cele? Ofiara przemocy domowej w islamie pyta, czy jest szansa sprowadzić ją do Polski wraz z dziećmi. Chciałbym żeby post dotarł do większej ilości osób, by można było coś jej poradzić i być może innym kobietom w tej sytuacji. Kobieta odezwie się prawdopodobnie, gdy przeczyta temat i zobaczy komentarze. Nie wiemy nawet teraz, czy ma dostęp do internetu.

KOBIETA W ISLAMIE – POLKA WYSYŁA WIADOMOŚĆ O PRZEMOCY DOMOWEJ

„Dobry wieczór. Jestem żoną muzułmanina. Mam ponad 30 lat. Mój mąż jest lekarzem i mimo, że w tej pracy potrzeba empatii, to jest kompletnym jej przeciwieństwem. Ludzi traktuje jak narzędzie. W pracy do zarabiania, a w domu kobieta jest niewolnicą. Dzieci są narzędziem, by się nim opiekować i służyć islamowi. Z tego co wyczytałam na waszej stronie prawdopodobnie jest narcyzem. Mąż podrywa młodsze kobiety, ufają mu, choć wmawia im, że są do niczego. Nie wiem jak odejść od kogoś takiego, bo mieszkamy w Teheranie, mamy dzieci, a nie chcę się z nimi rozstawać, bo są przywiązane do mnie i do siebie samych. Do tego on o wszystkim decydował,

więc nie wiem jak sobie poradzić, niewiele umiem załatwić. On dał mi dom, a swojego nie mam, nie mam gdzie się podziać, niczego. Co mogę z nim zrobić, z jego agresją. Kiedyś sądziłam, że są to męskie cechy, wydawał się silnym mężczyzną, który otacza opieką, ale to nieprawda. Jedyne emocje jakie mi okazuje są tylko w łóżku. Nawet gdy zasugerowałam jakąś terapię, to on nie chce o tym słyszeć. Zostawiłam znajomych dla niego, więc nie mam do kogo się zgłosić o pomoc. Kocham go, bo nie wyobrażam sobie go zostawić, ale nie daję już rady. Kiedyś bił, dzisiaj milczy. Czy są tu panowie, który też są tacy milczący? Jak do nich podejść, jak rozmawiać, wyjaśnić, by mnie uszanował i dał mi trochę uczucia? Czemu nie okazuje uczuć? Co mogę zrobić?"

„Na dodatek jestem w ciąży z 5 dzieckiem.”

FRAGMENTY PAMIĘTNIKA OFIARY PRZEMOCY DOMOWEJ I RELIGII MUZUŁMAŃSKIEJ

Kobieta nie ma nikogo, nie ma rodziny, jest całkowicie odcięta od jakiejkolwiek pomocy. Nie ma też znajomych. Ma dostęp tylko do niektórych stron, dzięki którym mogła się ze mną skontaktować. Samotna kobieta szukała opiekuna, przez co w desperacji zgodziła się na rolę niewolnicy w islamie. Póki nie była jego żoną, to nie wyrządzał jej krzywdy.

„Jestem dzieckiem odrzucenia, z wyboru, z natury lub z sytuacji... sierotą.”

„On jedyny nie pytał mnie dlaczego jestem taka (...). Obserwował mnie bacznie, (...) dlatego przyjął mnie do siebie do domu i na dożywotnią służbę.”

„Niewiele mówił o sobie.”

„Wychowany w kraju rygorystycznych zasad, o zatartych granicach szacunku człowieczeństwa, opartych na rygorystycznym prawie, które do dziś pochłania dziesiątki niewiernych, ludzi nieświadomych okrucieństwa którego dopuszcza się człowiek w

imię idei... Gdzie nie ma wybaczenia, odwrotu, są tylko łzy."

„Powiedział wtedy słowa które do dziś brzmią w mych uszach. „Musisz być gotowa na to co cię czeka – na mnie i być mnie godna, tak nakazuje religia którą ja wyznaje”."

„Dojrzałość emocjonalna, nie idzie w parze z cielesnością która jest tylko pobudką do grzechu, a ja chce abys była namaszczona i świadoma tego wszystkiego, muszę także przygotować Twe ciało abys mogła w pełni oddać się służbie mnie..."

„Ten fakt nie przerażał mnie, wychodziłam z założenia że miłość nie powinna stawiać sobie przeszkód tylko je likwidować, a każdy ból jestem w stanie znieść byle by tylko mnie nie odtrącił."

„Ufałam w jego doświadczenie, wiedzę, oraz to że mnie nie skrzywdzi chociaż świadomość bycia operowanej bez możliwości narkozy i znieczulenia jawiła się drastycznym cierpieniem."

JAK POMÓC OFIERZE PRZEMOCY DOMOWEJ ŻYJĄCEJ W IRANIE?

Pamiętnik się w tym momencie urywa i przechodzi do kolejnego etapu. Jej mąż jest chirurgiem i przeprowadza na niej operacje bez znieczulenia. Tych operacji było wiele. Wiele z nich w kontekście seksualnym, ponieważ uszkadzał jej ciało. Czasami przez kilka tygodni była unieruchomiona w łóżku, bo rany goiły się ciężko.

W międzyczasie musiała rodzić dzieci. Aktualnie mają 4 dzieci i jest w kolejnej ciąży. „Synowie urodzeni w Polsce – 3 latka, córka jego ma 5 lat, a najmłodszy syn 2 lata i jest nasz. Kolejne dziecko w drodze."

Kobieta szukała pomocy u ludzi w Iranie, którzy zgłaszali ją jako nieposłuszną mężowi. Kobieta została uznana za zdrajczynię. Poza zabiegami połamano jej nogi, przez co do dzisiaj chodzi o kulach i ma utrudnione chodzenie, czy

ucieczkę. „Jego koledzy kupili mnie jak rzecz na miesiąc. Zabrali z domu do obcego miejsca, a tam znęcali się, bili, gwałcili aż prawie dobili. Zostały mi połamane kości. Potem podrzucili mnie do szpitala, ściągnęli męża i jakoś mnie odratowali. Powód? Podejrzewał mnie o zdradę, a tak naprawdę jego szef mnie wykorzystał, bo dostał za mnie pieniądze.”

Ran i blizn jest także dużo. Nie ma jednak dowodów na to kto to zrobił i w jakim czasie. Obdukcja nie była przeprowadzona, ponieważ lekarzem jest jej mąż, który uznaje się za opiekuna jej, pomagającego jej, leczącego. Nikt tego nie kwestionuje.

Była także dopytać w placówce polskiego MSZ w Teheranie, za co ją karał. Kobieta w islamie wychodzić z domu nie może, bo jak nie mąż, to jego znajomi chodzą za nią w obstawie. Nie ma też telefonu.

Ślub został wzięty w Ambasadzie Polskiej w Niemczech.

Poradziliśmy szukać pomocy na stronie HFHR.pl, w grupie publicznej „Women’s rights movement in Iran” na [Facebook.com](https://www.facebook.com) i w Amnesty International.

WAŻNY MATERIAŁ O MAŁŻEŃSTWACH W IRANIE

Na stronie CDA.pl możecie obejrzeć fabularny film [„Tylko razem z córką”](#) o historii Betty Mahmoody.

„Amerykanka z Michigan Betty Mahmoody jest postacią autentyczną. 3 sierpnia 1984 roku przyjeżdża z córeczką i mężem na wakacje do Teheranu. W ciągu paru dni jej świat wali się w gruzy. „Nigdy nie opuścisz Iranu! Zostaniesz tu do śmierci” – słyszy. Jest Amerykanką wśród ludzi, którzy nienawidzą Amerykanów. Jest żoną fanatycznego Irańczyka, który traktuje ją jak niewolnicę. Jediną nadzieją jest ucieczka. Byłaby możliwa, gdyby nie czteroletnia córeczka.”

„Tylko razem z córką” jest światowym bestsellerem ostatnich lat. Miliony sprzedanych egzemplarzy na całym świecie

spowodowały, że książka trafiła do „Księgi rekordów Guinnessa”.

Uprzedzam ludzi, którzy będą chcieli mówić, że feminizm jest potrzebny, by nie dochodziło do przemocy.

Po pierwsze – aktualna forma feminizmu kopiuje prawa skrajnego patriarchy, więc niewiele się od niego różni (jak w przypadku fałszywych oskarżeń o gwałt i molestowanie, domniemania winy mężczyzny, stąd określenia od feminazizmu).

Po drugie – feminizm zamiast walczyć o to, by mężczyzna nie spoglądał im w głęboki dekolt, który specjalnie założyły, w celu by przyciągał uwagę, niech spróbuje powalczyć z muzułmańską kulturą, zamiast propagować jej asymilację z nami.

Żadnej walki o równość tu nie ma, bo feminizm jest przyjacielem islamu – my nie. My mówimy, że potrzeba balansu energii obu płci.

To wydaje mi się wszystko co mogę zrobić. Jeśli macie pomysły jak można pomóc kobiecie w islamie i co sądzicie o tym temacie, dajcie znać w komentarzu.

Autorstwo: Redpillersi.pl

Źródło: WolneMedia.net